

## **28 sierpnia 2014. Komentarz ojca Jacka Salija**

(1 Kor 1,1-9) Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego /Pana/. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

(1 Kor 1,1-9)

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego /Pana/. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie

umacniał was aż do końca,  
abyście byli bez zarzutu w  
dzień Pana naszego Jezusa  
Chrystusa Wierny jest Bóg,  
który powołał nas do  
wspólnoty z Synem swoim  
Jezusem Chrystusem, Panem  
naszym.

(Ps 145,2-7)  
Będę Cię wielbił, Boże mój i  
Królu

Każdego dnia będę Ciebie  
błogosławił  
i na wieki wysławiał Twoje  
imię.  
Wielki jest Pan i godzien  
wielkiej chwały,  
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi  
Twoje dzieła  
i zwiastuje Twoje potężne  
czyny.  
Głoszą wspaniałą chwałę  
Twego majestatu  
i rozpowiadają Twoje cuda.

Mówią o potędze Twoich dzieł  
straszliwych  
i głoszą Twoją wielkość.  
Przekazują pamięć o Twojej  
wielkiej dobroci  
i cieszą się Twą  
sprawiedliwością.

(Mt 24,42a.44)  
Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo  
w chwili, której się nie  
domyślacie, Syn Człowieczy  
przyjdzie.

(Mt 24,42-51)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga, i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z

pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

#### Komentarz

Podczas drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski - było to w czerwcu 1983 roku - wygłosił on wstrząsający wręcz Apel Jasnogórski. Codziennie o godzinie dziewiątej na Jasnej Górze, a stamtąd roznosi się to po całej Polsce, śpiewamy: "Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" Otóż Ojciec

Święty tak wtedy m.in. mówił, co to znaczy czuwać:

"Czuwam! Jakże dobrze, iż w Apelu Jasnogórskim znalazło się to słowo. Posiada ono swój głęboki rodowód ewangeliczny. Chrystus wiele razy mówił: Czuwajcie!...Co to znaczy: czuwam? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, i nie zniekształcam.

Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszyć, zepchnąć

na dalszy plan. Nie. Nie!  
Ona jest wszędzie i  
zawsze  
pierwszoplanowa. Jest  
zaś tym ważniejsza, im  
więcej okoliczności  
zdaje się sprzyjać temu,  
abyśmy łatwo się z  
niego rozgrzeszali.  
Zwłaszcza jeżeli tak  
postępują inni.

Moi drodzy przyjaciele! Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji - zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których Wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!...

Czuwam - to znaczy dalej:  
dostrzegam drugiego. Nie  
zamykam się w sobie, w  
ciasnym podwórku własnych  
interesów czy też nawet  
własnych osądów. Czuwam -  
to znaczy: miłość bliźniego; to  
znaczy: podstawowa  
międzyludzka solidarność...  
Czuwam - to znaczy także:  
czuję się odpowiedzialny za to  
wielkie, wspólne dziedzictwo,  
któremu na imię Polska. To  
imię nas wszystkich określa.  
To imię nas wszystkich  
zobowiązuje. To imię nas  
wszystkich kosztuje. Może  
czasem zazdrościmy  
Francuzom, Niemcom czy  
Amerykanom, że ich imię nie  
jest związane z takim kosztem  
historii, że o wiele łatwiej są  
wolni, podczas gdy nasza  
polska wolność tak dużo  
kosztuje... Nie pragniemy  
takiej Polski, która by nas nic  
nie kosztowała."

o. Jacek Salij